

opusdei.org

Łaska z okazji urodzin błogosławionego Álvaro del Portillo

Bóg obdarzył błogosławionego Álvaro wielką wiarą, wielką zdolnością do pracy i głęboką pogodą ducha, zwłaszcza w najtrudniejszych chwilach. W tej historii bohaterka zwraca się do niego o wstawiennictwo po otrzymaniu przygnębiającej diagnozy medycznej.

11-03-2024

27 grudnia 2020 r. trafiłam do szpitala z silnym bólem brzucha. Badania tego dnia wykazały płyn w jamie brzusznej i pewne zmiany w otrzewnej. Zostałam hospitalizowana, a następnie przeszłam operację, podczas której biopsja wykazała poważny nowotwór. Wypisano mnie, ale miałem natychmiast rozpocząć chemioterapię. Jednak dwa dni później znów zaczęłam źle się czuć i ponownie trafiłam do szpitala.

W tym momencie przyjaciel zapytał mnie, do kogo moglibyśmy się modlić o moje uzdrowienie. Natychmiast pomyślałam o don Alvaro. Od tego momentu nastąpiła intensywne mobilizacja ludzi, którzy prosili go o moje uzdrowienie: członków rodziny, przyjaciół itp.

W szpitalu spędziłam 60 dni. W tym okresie, oprócz rozpoczęcia chemioterapii, przeszłam kolejną

operację, ponieważ nie mogłam jeść i miałam bardzo poważne powikłania. Nawet po operacji objawy te utrzymywały się.

Nadal intensywnie modliliśmy się do błogosławionego Alvaro. Nie byłam w stanie sama jeść i przeszłam kilka operacji, aby móc się odżywiać, ale nadal nie czułam się dobrze.

19 lutego pomodliłam się ponownie, prosząc go, abym do 11 marca (jego *dies natalis*) była w stanie przyjąć niezbędną ilość jedzenia i zostać wypisana ze szpitala. Stopniowo zwiększano dietę i zaczęłam jeść doustnie. 8 marca wypisano mnie ze szpitala. Po trzech sesjach chemioterapii miałam mieć kolejną operację, aby dokończyć „atakowanie komórek rakowych”.

Jestem przekonana, że błogosławiony Alvaro nadal wstawiał się za mną, ponieważ ta operacja okazała się niepotrzebna. Mój organizm bardzo

dobrze zareagował na chemioterapię. Zauważyłam również obecność don Alvaro w moim stanie ducha, ponieważ udało mi się zachować spokój przez cały ten czas.

Pięć miesięcy po wypisaniu ze szpitala, po zakończeniu sesji chemioterapii, odzyskałam wagę, wróciłam do pracy i czuję się wyleczona, choć nadal wymagam stałej kontroli.

Pozostaje mi tylko podziękować don Álvaro i wielu ludziom, którzy modlili się za mnie, prosząc o interwencję w celu mojego całkowitego uzdrowienia.

M. C. D. – Brazylia.

blogoslawionego-alvaro-del-portillo/
(02-04-2025)